

Drugie podejście do prawa antykorupcyjnego.

Rok temu projekt ustawy antykorupcyjnej przepadał we wstępnej fazie prac legislacyjnych. Był po prostu zły i nie pozwalał na skuteczne ograniczanie korupcji. Do tego skutkowałby rozbudowaniem biurokracji i obdarciem z prywatności setek tysięcy urzędników i ich rodzin. Z całą pewnością nie zachęcałby także młodych ludzi do tego by wiązali swoją przyszłość zawodową z pracą administracji.

Temat nowych regulacji antykorupcyjnych powraca, bowiem do Komisji Wspólnej trafił właśnie projekt założeń projektu ustawy o niektórych sposobach unikania konfliktu interesów.

To propozycja ważna dla wszystkich pracowników samorządowych.

Fakt. Korupcja jest jednym z przestępstw najbardziej demoralizujących życie publiczne, zagraża legalności działania organów państwowych i bezpieczeństwu obywateli. Zjawisko korupcji może wywierać negatywny wpływ na sektor finansów publicznych oraz prowadzić do utraty zaufania obywateli do państwa i jego porządku prawnego.

Trzeba więc zwalczać korupcję, ale skutecznie i bez dodatkowych ubocznych niepotrzebnych kosztów społecznych. Bo nie wszyscy są złoczyńcami, a jedynie niektórzy.

Dlatego proponowane rozwiązania powinny być adekwatne do występujących zagrożeń i rzeczywiście skutecznie pozwalające na walkę z osiąganiem bezprawnych korzyści majątkowych z zajmowanego stanowiska. Tymczasem zgodnie z założeniami do ustawy o niektórych sposobach unikania konfliktu interesów, powinno nastąpić poszerzenie katalogu osób objętych regulacjami antykorupcyjnymi. Regulacjami tymi ma być objętych łącznie 59 kategorii osób, w tym w szczególności: wszyscy pracownicy samorządowi, ale także i pracownicy obsługi i sprzątaczkę (w założeniach nie ma bowiem mowy o tym, że regulacje będą dotyczyły tylko pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych), wszyscy pracownicy jednoosobowych spółek jednostek samorządu terytorialnego, bądź spółek z większościowym udziałem jednostek samorządu terytorialnego (o ile ich średnie miesięczne wynagrodzenie w roku, za który składane jest oświadczenie o stanie majątkowym, przekracza wysokość przeciętnego wynagrodzenia za III kwartał roku, za który składane jest oświadczenie!), główni księgowi i ich zastępcy, inspektorzy inspekcji i ich zastępcy w administracji zespolonej i niezespolonej, ale też główny księgowy Funduszu Składowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników i dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej.

Rozszerzenie katalogu osób objętych antykorupcyjnymi regulacjami jest uzasadniane podatnością na korupcję, posiadaniem faktycznych możliwości i okazji przyjęcia postaw i zachowań korupcyjnych, realną możliwością zaistnienia konfliktu interesów, czy wreszcie ewidentnym przeoczeniem ustawodawcy i niezasadnym pominięciem wybranych grup i kategorii osób w obowiązujących przepisach. Jak szacują sami projektodawcy liczba osób objętych ograniczeniami w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz obowiązkiem składania oświadczeń majątkowych wzrośnie z obecnych 420 tys. do około 750 tys., czyli blisko dwukrotnie. Kto i za jakie pieniądze będzie sprawdzał te oświadczenia?

Proponuje się zdefiniowanie upominku jako "drobnego prezentu, mającego charakter powszechny i

okolicznościowy, w szczególności związany z obchodzonym świętem państwowym lub religijnym, którego przyjęcie lub wręczenie związane byłoby ze sprawowanym urzędem lub pełnioną funkcją". Ma być opracowany enumeratywny katalog przypadków, w których przyjęcie upominku byłoby dopuszczalne.

Obowiązywać ma bezwzględny zakaz podejmowania, przed upływem 3 lat od dnia odwołania z zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji, przez osoby wykonujące zadania publiczne zatrudnienia lub wykonywania innych zajęć u przedsiębiorcy, jego następcy prawnego lub podmiotu od niego zależnego, jeżeli w okresie 3 lat przed dniem odwołania z zajmowanego stanowiska lub pełnionej funkcji, brali udział w rozstrzygnięciu sprawy indywidualnej dotyczącej tego przedsiębiorcy lub podmiotu od niego zależnego (z pewnymi wąskimi wyłączeniami). Ta regulacja praktycznie pozbawiałaby byłych urzędników możliwości znalezienia zatrudnienia w miejscu zamieszkania, jeśli brali udział w postępowaniu administracyjnym. Kto żyw unikał więc będzie podejmowania obowiązków wynikających np. z wydawania decyzji administracyjnych.

To tylko wybrane przykłady kontrowersyjnych rozwiązań jakie zawarto w projekcie założeń ustawy o niektórych sposobach unikania konfliktu interesów.

Są w nim także pozytywne propozycje, takie jak np. zmniejszenie liczby komisji orzekających, zwiększenie przejrzystości postępowania prowadzonego przez rzecznika dyscypliny, zwiększenie zakresu współpracy między rzecznikiem dyscypliny a zawiadamiającym o okolicznościach wskazujących na popełnienie naruszenia, czy też doprecyzowanie przepisów normujących postępowanie w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Projekt zostanie oceniony przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu. Niewielkie są szanse, że pozytywnie.

*Marek Wójcik*